



Sygn. akt V KK 324/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki (przewodniczący)

SSN Roman Sądej (sprawozdawca)

SSN Andrzej Stępka

Protokolant Barbara Kobrańska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Wieczorka,
w sprawie **K. W.**

skazanego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 4 maja 2016 r.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 5 maja 2015 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Ś.

z dnia 26 listopada 2014 r.,

I. uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Z. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. R. S., Kancelaria Adwokacka w Ś., kwotę 442,80 (czteryście czterdzieści dwa i 80/100) zł za sporządzenie i wniesienie kasacji z urzędu.

UZASADNIENIE

K. W. oskarżony został o popełnienie czterech występków: dwóch w dniu 25 kwietnia 2012r. na szkodę A. S. oraz na szkodę P. S., obu wyczerpujących znamiona art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. oraz dwóch na szkodę A. F. – z art. 193 k.k. oraz z art. 191 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ś. z dnia 26 listopada 2014r. K. W. został uznany za winnego popełnienia pierwszych dwóch występków, przy przyjęciu, że stanowią one ciąg przestępstw i na podstawie art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierzono mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności.

Oskarżony został uniewinniony od dwóch pozostałych zarzutów.

Wyrok ten został zaskarżony apelacjami obrońcy K. W. oraz jego osobistą. W obu apelacjach kwestionowano zasadność uznania winy co do przypisanego ciągu przestępstw, przy czym oskarżony, wśród wielu innych zarzutów, podnosił również argument, że bezpodstawne było przypisanie mu odpowiedzialności za dwa czyny, kiedy zeznania pokrzywdzonej wskazują na możliwość przypisania jednego przestępstwa (k.521-522).

Po rozpoznaniu apelacji, wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 5 maja 2015r. wyrok Sądu pierwszej instancji został utrzymany w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniósł obrońca K.W. Podniósł w niej zarzuty:

1. „rażącego i mogącego mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenia art. 433 § 1 kodeksu postępowania karnego polegające na niedokonaniu wszechstronnej kontroli odwoławczej, co w konsekwencji doprowadziło do utrzymania w mocy wyroku Sądu Rejonowego w Ś. pomimo, iż wydany został z rażącym naruszeniem art. 4 kodeksu postępowania karnego, art. 5 kodeksu postępowania karnego, art. 7 kodeksu postępowania karnego i art. 366 kodeksu postępowania karnego polegającym na dowolnej, sprzecznej z zasadami wiedzy i logiki ocenie zgromadzonego materiału dowodowego skutkującej skazaniem oskarżonego za czyn z art. 191 § 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 64 § 1 kodeksu karnego w związku z art. 91 § I kodeksu karnego .
2. rażącego naruszenia przepisu art. 41 § 1 kodeksu postępowania karnego w związku z art. 42 § 1 kodeksu postępowania karnego mogące mieć istotny wpływ

na treść zaskarżonego wyroku polegające na uczestniczeniu w wydanym orzeczeniu Sędziego co do którego, z uwagi na zaistniałe okoliczności powstała wątpliwość co do jego bezstronności w danej sprawie.

3. rażącego naruszenia przepisów art. 439 paragraf 1 pkt 9 i art 17 kodeksu postępowania karnego polegające na wydaniu wyroku skazującego pomimo istnienia ujemnej przesłanki procesowej w postaci braku skutecznie złożonego wniosku o ściganie”.

Obrońca wniósł „o umorzenie postępowania, ewentualnie uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w Z. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz zasądzenie na jego rzecz wynagrodzenia za obronę z urzędu zgodnie z rozporządzeniem Ministra w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), które to wynagrodzenie nie zostało w całości ani części zapłacone przez oskarżonego”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okrękowej w Z. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej, a stanowisko to popart oskarżyciel publiczny w toku rozprawy kasacyjnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Zarzut podniesiony w pierwszym punkcie kasacji zasługiwał na uwzględnienie. W pierwszej jednak kolejności odnieść należy się do zarzutu trzeciego i drugiego, jako że ich uwzględnienie implikowałoby zdecydowanie dalej idące konsekwencje.

W punkcie trzecim obrońca podniósł wystąpienie w sprawie bezwzględnej podstawy odwoławczej, przewidzianej w art. 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k., to jest brak skutecznego wniosku pokrzywdzonych o ściganie. Uchybienia tego skarżący upatrywał w tym, że wprawdzie pokrzywdzeni formalnie wnioski o ściganie złożyli, ale miało to miejsce w czasie składania krótkotrwałych (kilkunastominutowych) zeznań, w toku których nie byli w stanie zapoznać się ze stosownymi pouczeniami. W szczególności z zasadą niepodzielności wniosku, który w realiach sprawy mógł obejmować nie tylko osobę K. W., ale również A. F., wobec którego pokrzywdzeni mogli nie wyrażać woli ścigania.

Argumentacja ta była całkowicie chybiona. Pokrzywdzeni nie tylko jednoznacznie w końcowej fazie pierwszych przesłuchań złożyli wnioski o ściganie za wypowiedziane przez oskarżonego groźby (k.5v i k. 10v), nie tylko złożyli oświadczenia o otrzymaniu stosownych pouczeń, ale jednocześnie doręczono im zawierające informacje o treści art. 12 k.p.k. odpisy tych pouczeń (k.6v i k.11v), a w końcu, na pierwszym terminie rozprawy, złożyli oświadczenia o udziale w sprawie w charakterze oskarżycieli posiłkowych (k.169).

W tej sytuacji twierdzenie, że w sprawie nie zostały skutecznie złożone wnioski o ściganie, jawi się jako całkowicie bezzasadne.

Podobnie ocenić trzeba zarzut drugi. Twierdzenie, że sędzia powinien wyłączyć się od udziału w sprawie – i to z własnej inicjatywy – w każdym przypadku, kiedy został przesłuchany w innym postępowaniu, wywołanym zawiadomieniem osoby oskarżonej, w charakterze świadka, było twierdzeniem oczywiście chybionym. Supozycja autora kasacji, że udział w takiej czynności procesowej sędziego „mógł spowodować niechęć do oskarżonego, a nawet wrogość” (str.5), była wręcz groteskowa, nieprzystająca do wymogu profesjonalizmu tego środka zaskarżenia. Już Sąd *ad quem*, oceniając taki zarzut podniesiony w apelacji K. W., w pełni zasadnie wykazał jego bezpodstawność (str. 4-5 uzasadnienia).

Zasadny był jednak pierwszy zarzut kasacji, ale tylko w płaszczyźnie naruszenia przez Sąd odwoławczy nakazu rzetelnej kontroli instancyjnej w granicach określonych w art. 433 k.p.k., co do zasadności przypisania oskarżonemu działania w ramach ciągu przestępstw – art. 91 § 1 k.k. – bez jakiegokolwiek rozważenia tego zagadnienia i to pomimo wyraźnego na nie wskazania w apelacji osobistej K.W.

Pomieszczone w opisie zarzutu pierwszego kasacji naruszenia przepisów art. 4, art. 5 i art. 7 k.p.k. w istocie były związane z kwestionowaniem ustaleń faktycznych, poprzez przeciwstawienie ocenom Sądów obu instancji własnej oceny materiału dowodowego. Taka argumentacja, wobec ograniczeń kasacyjnych wynikających z art. 523 § 1 k.p.k., skuteczna być nie mogła.

W realiach tej sprawy jednak, nieodniesienie się przez Sąd *ad quem* do kwestii zasadności przypisania oskarżonemu dwóch czynów z art. 190 § 1 k.k., w

ramach ciągu przestępstw (art. 91 § 1 k.k.), nie może być uznane za niemogące mieć istotnego znaczenia dla treści zaskarżonego kasacją wyroku, jak postulował to prokurator.

Już proste wszak ustalenia faktyczne przedstawione przez Sąd *a quo* w uzasadnieniu wyroku, o wspólnym groźeniu przez oskarżonego obojgu pokrzywdzonym (str.1), znajdujące w tej mierze pełne oparcie dowodowe, nakazywały bliższą analizę zagadnienia jedności bądź wielości czynów. Zagadnienia, które niewątpliwie wywołuje liczne kontrowersje doktrynalne i judykacyjne, ale na gruncie tej sprawy nie wydaje się nadmiernie skomplikowane.

Przypisanie oskarżonemu popełnienia dwóch czynów w warunkach art. 91 § 1 k.k., spowodowało stosowną do takiej kwalifikacji ocenę ich stopnia społecznej szkodliwości, przy czym nie bez znaczenia jest fakt, że przepis ten przewiduje podwyższenie górnej granicy ustawowego zagrożenia o połowę. Elementu tego nie może zniwelować okoliczność, że podwyższenie górnej granicy zagrożenia równoległe przewidywało też przypisane oskarżonemu działanie w warunkach art. 64 § 1 k.k. Na marginesie można dodać, że K. W. w piśmie procesowym nadal kontestował zasadność przypisania mu tej recydywy i chociaż Sąd Okręgowy wskazał na przesłanki uzasadniające jej ustalenie, to uzyskanie stosownych odpisów wyroków rozwiłoby wszelkie w tej mierze wątpliwości.

Podsumowując powyższe rozważania należy stwierdzić, że pierwszy zarzut kasacji, podnoszący wprost rażące naruszenie art. 433 § 1 k.p.k., a jak wynika z jej uzasadnienia (art. 118 § 1 k.p.k.) *de facto* wskazano także na naruszenia art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. (str.4 kasacji), polegające na zaniechaniu rozważenia przez Sąd Okręgowy zasadności przypisania działania oskarżonego w warunkach art. 91 § 1 k.k., zasługiwał na uwzględnienie. Nie można bowiem wykluczyć, że jeśli nawet nadal zostanie przypisana wina oskarżonemu, to rozważenie argumentacji apelacyjnej dotyczącej ciągu przestępstw, może spowodować zmianę dotychczasowej kwalifikacji, a w konsekwencji wpłynie też na wymiar kary. W tym aspekcie nie można wykluczyć możliwości istotności wpływu wykazanego uchybienia na treść zaskarżonego wyroku w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Implikacją przedstawionego powyżej rozumowania Sądu Najwyższego było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania

w postępowaniu odwoławczym. W jego toku, rzecz jasna, Sąd zobowiązany będzie do ponownego rozpoznania wniesionych w sprawie apelacji, z uniknięciem powyższych uchybień.

Wyznaczonemu z urzędu do sporządzenia kasacji obrońcy przyznano zwrot poniesionych kosztów pomocy prawnej zgodnie ze wskazanym w kasacji rozporządzeniem.

eb